

## 2. Księgowanie umysłowe w kształtowaniu poziomu oszczędności gospodarstw domowych

*Anna Matel\**

### 2.1. Wprowadzenie

Pytanie o rolę oszczędności w gospodarce na gruncie współczesnych dokonań myśli ekonomicznej wydaje się być stale otwarte. Nierozstrzygnięta pozostaje bowiem kwestia wpływu poziomu oszczędności na poziom wzrostu i rozwoju gospodarczego. Główną przyczyną sporu toczącego się na tym gruncie jest przyjmowanie różnej perspektywy czasowej. Zdaniem autorki można zgodzić się z poglądem, iż maksymalizacja poziomu oszczędności posiada pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy w długim okresie, zaś w krótkim okresie możliwe jest celowe wpływanie na obniżanie poziomu oszczędności w celu maksymalizacji konsumpcji indywidualnej usprawiedliwione dążeniem do uruchomienia impulsu wzrostu gospodarczego w dolnych fazach cyklu koniunkturalnego.

Niniejszy rozdział rozważa możliwości kształtowania poziomu oszczędności w gospodarce zgodnie z założeniami polityki gospodarczej w danym zakresie. Wskazuje na możliwość wykorzystania zasad księgowania umysłowego w maksymalizacji udziału oszczędności prywatnych w dochodach do dyspozycji gospodarstw domowych.

### 2.2. Rola oszczędności w gospodarce

Oszczędności w gospodarce pozostają konkurencyjne wobec konsumpcji. Konsumpcja w ujęciu wąskim oznacza tę część dochodu gospodarstwa domowego, która przeznaczana jest na bieżące wydatki. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż strumień oszczędności w gospodarce oznacza zmianę konsumpcji bieżącej w konsumpcję przyszłą. Oszczędności bowiem przeradzają się w konsumpcję (rozumianą w ujęciu szerokim) w przyszłości, najczęściej w formie inwestycji. Decyzja dotycząca przeznaczenia środków na konsumpcję bieżącą lub przyszłą, spożycie lub oszczędności indywidualne jest ujmowana, jako pierwszy etap za-

---

\* Mgr, doktorant Uniwersytetu w Białymstoku, Zakład Zrównoważonego Rozwoju

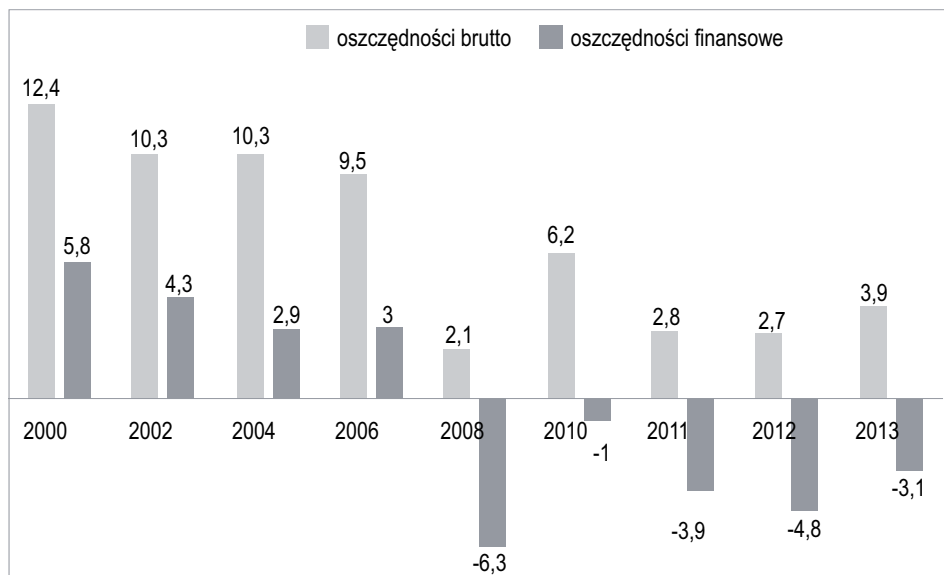
chowań konsumentów na rynku (Garbarski 1998, s. 86). Suma, jaką jednostka oszczędza jest więc różnicą między sumą jej dochodów a wydatkami na konsumpcję bieżącą.

Zgodnie z prawem Engla wraz ze wzrostem dochodów maleje udział konsumpcji żywności w wydatkach gospodarstwa domowego (Liberda 2000, s. 11). Nie oznacza to jednak, iż wraz ze wzrostem dochodu gospodarstwa domowego rośnie procentowy udział oszczędności w dochodzie. Dzieje się tak ze względu na rosnący udział konsumpcji bieżącej przeznaczanej na inne cele. W przeciwnym razie można byłoby spodziewać się, że poziom oszczędności będzie najwyższy w krajach o najwyższych dochodach. Zmiany gospodarcze nie wskazują jednak, iż tak się dzieje. Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych dowodzą, że poziom dochodów do dyspozycji nie zawsze idzie w parze ze wzrostem oszczędności prywatnych. Oznacza to, że uwarunkowania oszczędzania są szerokim, wieloaspektowym problemem

Dan Ariely zauważa ten problem odwołując się do społeczeństwa amerykańskiego. Wyjaśnia, iż „Do amerykańskiego stylu życia, który polega między innymi na posiadaniu dużych domów, wielkich samochodów i ogromnych telewizorów plazmowych, dołącza kolejne zjawisko: największy spadek oszczędności od czasów Wielkiego Kryzysu. Dwadzieścia pięć lat temu dwucyfrowa stopa oszczędności była normą. Jeszcze w roku 1994 wynosiła prawie 5%, ale w roku 2006 spadła poniżej zera, do -1%. Amerykanie nie tylko nie oszczędzali, ale wydawali więcej niż zarabiali. Europejczycy radzą sobie dużo lepiej – oszczędzają około 20%. Japońska stopa oszczędności wynosi do 25%, a chińska 50%. Co się dzieje z Ameryką?” (Ariely 2009, s. 141).

Obecnie podobne pytanie można zadać w stosunku do polskich gospodarstw domowych. Uzyskane przez nie dochody do dyspozycji brutto zgodnie z metodologią Głównego Urzędu Statystycznego przeznaczone są na spożycie lub oszczędności brutto. Rysunek 1 przedstawia poziom oszczędności brutto w sektorze gospodarstw domowych w Polsce oraz poziom oszczędności finansowych, przy czym oszczędności brutto oznaczają tę część dochodu do dyspozycji, którą gospodarstwa domowe oszczędzają, łącznie z korektą z tytułu zmiany w uprawnieniach emerytalno-rentowych. Obejmują oszczędności w postaci inwestycji rzeczowych. Na stopę oszczędności składają się więc zarówno oszczędności dobrowolne, jak i oszczędności emerytalne w systemie kapitałowym przypisane sektorowi gospodarstw domowych. Oszczędności finansowe stanowią saldo aktywów i zobowiązań finansowych sektora.

Zgodnie z danymi GUS suma oszczędności brutto w analizowanym okresie znacząco spadła. W 2000 roku wynosiła 12,4% dochodów do dyspozycji. Do roku 2008 odnotowywano jej stopniowy spadek. Ostatecznie w 2008 roku poziom oszczędności brutto spadł do poziomu 2,1% dochodów do dyspozycji sektora. W kolejnych latach wzrósł, ostatecznie ukształtował się w 2013 roku na poziomie 3,9%.



**Rysunek 1.** Stopa oszczędności brutto oraz wierzytelności netto (tj. oszczędności finansowych) polskich gospodarstw domowych jako procent dochodów do dyspozycji

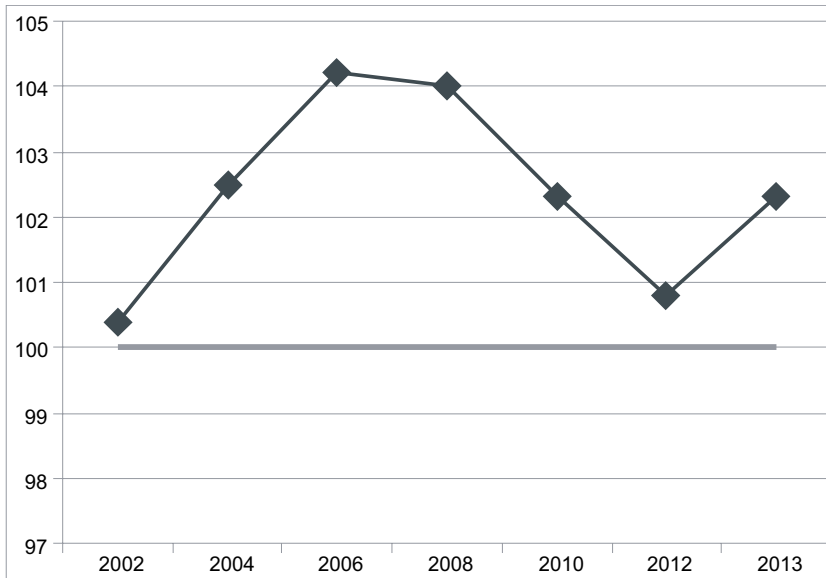
Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Rachunki narodowe 2004*, s. 4; *Rachunki narodowe 2009*, s. 37; *Rachunki narodowe 2013*, s. 56; *Rachunki narodowe 2015*, s. 46).

Znaczący spadek odnotowano również w zakresie oszczędności finansowych. Od 2008 roku przyjmują one wartości ujemne, co oznacza że sektor nie finansuje samodzielnie konsumpcji i inwestycji, co w dużej mierze wynika ze struktury finansowania rynku nieruchomości (zaciągania zobowiązań na ich zakup). W 2013 roku stopa oszczędności finansowych polskich gospodarstw domowych wyniosła -3,1%, co oznacza w praktyce inwestycje lub w szerokim ujęciu konsumpcję na kredyt.

Wskazać należy jednocześnie, iż źródłem powyższych zmian nie jest spadek dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych.

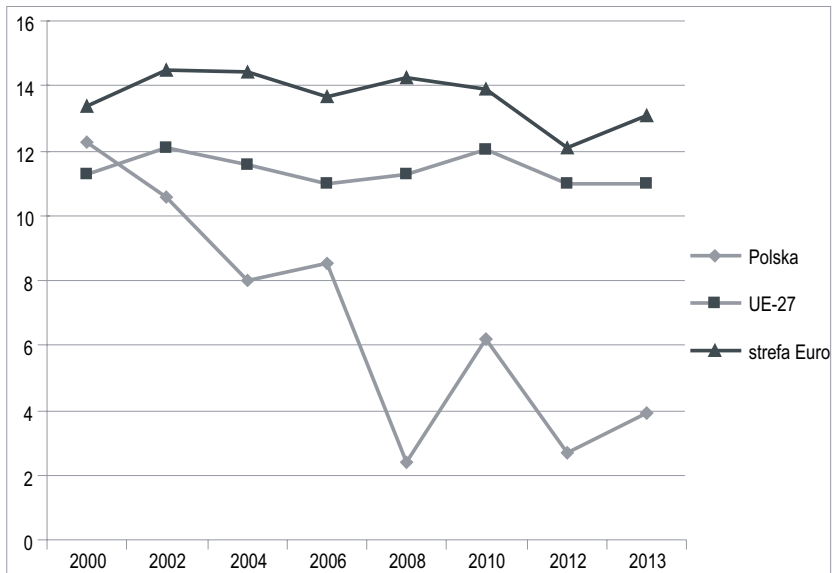
Wartość dochodów do dyspozycji w analizowanym okresie nie spadła. Przeciwnie jej wartość rośnie biorąc pod uwagę również zmiany cen (przeliczenie cen nominalnych na ceny realne). Dynamika dochodów do dyspozycji sektora (gdzie rok poprzedni = 100) w całym okresie znajduje się powyżej 100, co oznacza że dochody realne do dyspozycji rosną. W 2013 roku wskaźnik wyniósł 102,3 i wzrósł w porównaniu do roku poprzedniego.

Kolejny rysunek przedstawia poziom stopy oszczędności gospodarstw domowych w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej oraz krajów strefy euro.



**Rysunek 2.** Dynamika realnych dochodów do dyspozycji brutto gospodarstw domowych w Polsce w latach 2002–2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Mały Rocznik Statystyczny 2016*, s. 143; *Mały Rocznik Statystyczny 2010*, s. 164).



**Rysunek 3.** Stopa oszczędności brutto gospodarstw domowych w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (Aniola, Golaś 2012, s. 27, dane Eurostatu, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp z dnia 1.03.2016).

Dane na rysunku pokazują, iż w ostatnich latach poziom oszczędności prywatnych gospodarstw domowych w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej wskazuje na istotne trendy spadkowe. Podczas gdy stopa oszczędności w krajach należących do UE utrzymuje się na względnie stabilnym poziomie polskie gospodarstw domowe dotknięte się problemem spadku oszczędności.

Kolejnym problemem jest, iż znaczna część gospodarstw domowych w Polsce nie dysponuje oszczędnościami. Ich udział w ogóle gospodarstw domowych wynosi około 70% (Anioła, Gołaś 2012, s. 27).

Wobec powyższego należy zastanowić się czy poszukiwanie rozwiązania na maksymalizację oszczędności w gospodarce jest celowe. Innymi słowy warto zadać pytanie kiedy państwo chce maksymalizować, a kiedy minimalizować oszczędności w gospodarce? Jak już zasygnalizowano na pytanie to teoria ekonomii nie dostarcza jednoznacznej odpowiedzi. Szczególnie rysują się dwa kierunki rozważań. Przedstawiciele ekonomii klasycznej i neoklasycznej postulują maksymalizację oszczędności w gospodarce, które przyjmują postać akumulacji kapitału i inwestycji. Z kolei szkoła keynesowska zakłada, koncentrując się na krótkim okresie czasu, iż okresowe zadłużenie może być impulsem do zdynamizowania wzrostu gospodarczego. Dorota E. Korenik omawiając znaczenie oszczędności prywatnych w gospodarce wskazuje, iż:

- oszczędności stanowią źródło akumulacji kapitału zwiększając możliwości rozwojowe gospodarki,
- wzrost oszczędności prywatnych zwiększa poziom niezależności gospodarczej kraju,
- oszczędności mają pozytywny wpływ na zmiany pokoleniowe, jako że są transferowane na przyszłe pokolenia (Korenik 2003, s. 26).

Oszczędzanie jest więc w dużej mierze potrzebne gospodarce, jako całości. Zapewnia bezpieczeństwo poszczególnych jednostek, a także całej gospodarki narodowej. Jeżeli oszczędności lokowane są w systemie bankowym możliwe jest dzięki nim finansowanie inwestycji innych podmiotów czy sektorów. Z drugiej autorka zwraca uwagę, iż maksymalizacja oszczędności powoduje, że jednostki przeznaczają mniejszą część dochodu na konsumpcję. Spada siła nabywczą w gospodarce, co może powodować zwolnienie tempa wzrostu gospodarczego.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii nie znajduje się w zakresie prezentowanego opracowania. Przyjętym tu założeniem jest, iż państwo w pewnym okresie czasu z pewnych przyczyn - przyjętych słusznie bądź też nie – dąży do maksymalizacji oszczędności w gospodarce. W takiej sytuacji powstaje pytanie, za pomocą jakich narzędzi można skłonić gospodarstwa domowe do zwiększania stopy oszczędności.

Zakładając nawet, iż oszczędności rosną szybciej niż dochody mieszkańców (wraz ze wzrostem dochodów do dyspozycji rośnie stopa oszczędności brutto) najlepszym rozwiązaniem maksymalizacji oszczędności byłby wzrost dochodów

obywateli. Ta wizja najczęściej nie jest jednak realna z ekonomicznego punktu widzenia. Z tego względu zasadne może okazać się poszukiwanie innych sposobów wpływania do decyzje gospodarstw domowych. Rozwiązań problemu można doszukiwać się na gruncie ekonomii behawioralnej, a zwłaszcza jednego z jej nurtów – finansów behawioralnych. Teza rozdziału mówi, iż w kształtowaniu relacji oszczędności gospodarstw domowych do poziomu dochodu do dyspozycji możliwe jest wykorzystanie zasad księgowania umysłowego, w tym mentalnego systemu kont księgowych, efektu status quo oraz awersji do straty.

### 2.3. Motywy oszczędzania w działalności konsumentów

Przed przystąpieniem do rozważania możliwości kształtowania poziom oszczędności w gospodarce należy poznać motywy oszczędzania gospodarstw domowych. Wyróżnić można wiele czynników je determinujących<sup>1</sup>, które mogą posiadać charakter ekonomiczny, psychologiczno-osobowościowy oraz społeczno-kulturowy.

Przed wszystkim każda jednostka posiada określony poziom skłonności do oszczędzania. Stanowi ona indywidualną cechę osobowości danego konsumenta. Jak pisze A. Jachnis „Osobowość zawiera unikalne, jednostkowe cechy człowieka oraz wpływa w trwałą i spójny sposób na działanie człowieka w środowisku” (Jachnis 2007, s. 166). Skłonność do oszczędzania jest naturalną predyspozycją osoby do dysponowania określonej części dochodu na konsumpcję lub oszczędności. Uzależniona jest ona od wielu czynników, jak preferencje danej osoby, przywiązanie do dóbr materialnych, przezorność, a także od jej wiek (Petru 2007, s. 51–53).

O skłonności do oszczędzania w dużej mierze decydują motywy przezornościowe. Rozumieć należy je, jako zabezpieczenie się przed niepewnością przyszłych dochodów, jak również poziomu przyszłych wydatków. Uruchomieniu motywów przezornościowych mogą sprzyjać zmiany w polityce gospodarczej kraju, sytuacji ekonomicznej, zakresie finansowania dóbr publicznych, a także propaganda dotycząca przyszłego spadku czy wzrostu dochodów.

Wpływ na poziom oszczędności gospodarstwa domowego na również skłonność do ryzyka, gdzie ryzyko oznacza niepewność wystąpienia pewnych negatywnych bądź pozytywnych skutków pewnego działania bądź stanu rzeczy (Kacz-

<sup>1</sup> W prezentowanym rozdziale zasadne staje wyróżnienie tych czynników, które decydują o tym jaką część dochodu do dyspozycji konsumenci przeznaczają na oszczędności. Kwestią nieporuszaną pozostaje więc poziom dochodów do dyspozycji, choć należy mieć na uwadze, iż determinuje on możliwości oszczędnościowe gospodarstw domowych.

marek 2008, s. 51). Osoby o niskiej skłonności do ryzyka cechuje zazwyczaj silniejszy efekt przezornościowy. Są one więc skłonne do gromadzenia oszczędności.

Kwestię gromadzenia oszczędności wyjaśnia teoria cyklu życia Franco Modiglianiego oraz sformułowana przez Milтона Friedmana hipoteza dochodu permanentnego. Zgodnie z teorią cyklu życia jednostki dążą do utrzymania stałego poziomu konsumpcji w całym okresie życia. Z tego względu poziom oszczędności rośnie z wiekiem osiągając maksimum w momencie przejścia na emeryturę. Bieżąca konsumpcja zależy od poziomu dochodu i zgromadzonego majątku. Osoby młode w celu osiągnięcia danego poziomu konsumpcji są skłonne do zadłużania się, ich oszczędności są na niskim poziomie. Z czasem suma dochodów do dyspozycji rośnie, a zobowiązania spadają. Osoby są więc skłonne do gromadzenia oszczędności. W starszym wieku ludzie konsumują nagromadzone dobra bądź przeznaczają je na cele spadkowe (Liberda 2000, s. 14).

Z powyższego wynika, że istotną rolę w kształtowaniu poziomu oszczędności posiada struktura wiekowa społeczeństwa. Spadek udziału osób w wieku przedprodukcyjnym w populacji podwyższa stopę oszczędności gospodarstw domowych, zaś wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym obniża ją (Frączek 2012, s. 90).

Teorię cyklu życia uzupełnia hipoteza dochodu permanentnego Friedmana. Zakłada ona, że skłonność do oszczędzania spada w przypadku przewidywania wzrostu dochodów w przyszłości. Wynika to z założenia, że gospodarstwa domowe szacują swoje dochody w całym cyklu życia i dostosowują do nich poziom konsumpcji. Jeżeli więc przewidują wzrost dochodów, zwiększają konsumpcję, podnosząc tym samym standard życia oraz zmniejszając skłonność do oszczędzania (Liberda 2000, s. 15).

Na poziom oszczędności gospodarstw domowych wpływają również rozwiązania polityczne oraz czynniki ekonomiczne. Jednym z nich jest system ubezpieczeń społecznych. Z jednej strony powoduje on wzrost poziomu oszczędności brutto w gospodarce, zmniejszając faktyczny poziom dochodów do dyspozycji. Kwota zgromadzonych składek z tytułu ubezpieczeń emerytalnych (w ramach I filaru systemu emerytalnego) w Polsce jest niezależna od preferencji konsumenta, wpłata składek jest obowiązkowa i regulowana prawnie. Z drugiej strony świadomość ta może osłabiać motywy przezornościowe. Konsument opierający się na założeniu utrzymania bieżącej konsumpcji w przyszłości z tego typu świadczeń mogą obniżyć poziom oszczędności (Szopa, Kawa, Kultys 2007, s. 68).

Na motywy oszczędnościowe może wpłynąć również oczekiwanie spadku. Jeżeli osoby przewidują jego otrzymanie w przyszłości osłabia to ich skłonność do oszczędzania. Jeżeli natomiast dążą do nagromadzenia środków w celach spadkowych siła motywów oszczędnościowych rośnie (Szopa, Kawa, Kultys 2007, s. 48).

Determinantem poziomu oszczędności może być również polityka podatkowa państwa, choć jej wpływ nie jest jednoznaczny. Z jednej strony wysoka stopa opodatkowania wpływa na zmniejszenie dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych, co obniża możliwości oszczędzania. Z drugiej strony perspektywa podwyższenia stopy podatkowej – przykładowo w związku z narastaniem długu publicznego – może uruchomić motywy przezornościowe i skłonić do zwiększenia stopy oszczędzania w krótkim okresie czasu (Frączek 2012, s. 90).

Państwo dysponuje pewnymi narzędziami kształtowania poziomu oszczędności w gospodarce. Podstawowym z nich jest stopa procentowa. Jej wysoka wartość czyni oszczędności bardziej opłacalnymi. To zaś skłania jednostki do odraczania konsumpcji w celu maksymalizacji zysku z oszczędności. Niska wartość stopy procentowej powoduje wzrost inwestycji. Gospodarstwa domowe uważają za nieopłacalne inwestowanie w instrumenty finansowe, przekształcają więc je w inwestycje rzeczowe lub konsumpcję bieżącą, przykładowo kupując nieruchomości (Liberda 2000, s. 16).

Kolejnym ekonomicznym czynnikiem kształtującym poziom oszczędności jest inflacja, która zmniejsza realną wartość posiadanego przez gospodarstwa domowe majątku. W związku z tym zachęca do inwestowania w dobra, których ceny wykazują tendencję wzrostową (Szopa, Kawa, Kultys 2007, s. 47). Wśród takich dóbr można wymienić nieruchomości, które często uznawane są za rodzaj inwestycji chroniących przez wpływem inflacji na wartość inwestycji.

Kolejnym czynnikiem kształtowania oszczędności jest polityka państwa w zakresie dostępu do dóbr wspólnych. Poziom, w jakim państwo finansuje określone usługi, w tym szkolnictwo, ochronę zdrowia, wpływa na siłę motywu przezornościowego. Przykładowo niskie wydatki państwa na szkolnictwo zmuszają do oszczędzania w celu edukacji dzieci. Redukcja transferów, takich jak renty czy zasiłki chorobowe, może uruchomić efekt przezornościowy, z drugiej jednak strony zwiększając faktyczne wydatki gospodarstw domowych, co wpłynie na obniżenie możliwości oszczędzania.

O skłonności do oszczędzania decydują również uwarunkowania społeczno-kulturowe, w tym przyjmowany poziom i styl życia, naśladownictwo wobec otoczenia, wpływ grupy odniesienia, chęć do uzyskania prestiżu społecznego, a także ogólne wzorce kulturowe danych społeczności. Wpływ ten jest więc pośredni. Społeczeństwo i grupa odniesienia kształtują w pewnej mierze poziom konsumpcji bieżącej gospodarstw domowych, wpływając jednocześnie na poziom oszczędności.



## 2.4. Księgowanie umysłowe w kształtowaniu poziomu oszczędności w gospodarce

W niniejszym rozdziale sformułowano tezę, iż w kształtowaniu oszczędności gospodarczych możliwe jest wykorzystanie zasad księgowania umysłowego. „Polega [ono] na tym, że ludzie segregują różne rodzaje inwestycji i każdą z nich oddzielenie rozważają w funkcji potencjalnych zysków i strat” (Zielonka 2004, s. 351). Oznacza więc odmienne traktowanie różnych strumieni dochodów. Jak wyjaśnia Dominika Maison księgowanie umysłowe polega na tym, że konsumenci posiadają mniej lub bardziej uświadomiony system zarządzania finansami, dzięki czemu mogą organizować, oceniać i kontrolować wydatki, osobno bilansować budżety, przykładowo na rozrywkę, rozwój osobisty, czy oszczędności (Maison 2013, s. 47).

Zgodnie z teorią Richarda Thaler'a wyróżnić można trzy mentalne rachunki księgowe. Są nimi rachunek bieżących dochodów, rachunek majątku oraz rachunek przyszłych dochodów (co pozostaje w zgodzie z hipotezą dochodu permanentnego). Pierwszy z budżetów zasilany jest najczęściej przez dochody bieżące, a finansowane są z niego takie wydatki jak rachunki i opłaty, żywność, odzież. Skłonność do finansowania konsumpcji bieżącej z tego rachunku księgowego jest największa, co za tym idzie najmniejsze jest prawdopodobieństwo dokonania oszczędności. Z tego zaś wynika, że konsumenci automatycznie księgują dochody bieżące – z pracy zarobkowej – na koncie mentalnym stwarzającym najmniejsze możliwości oszczędzania.

Rachunek majątku tworzą dokonane już oszczędności, zabezpieczenie finansowe dzieci oraz ubezpieczenia. Skłonność konsumentów do przeznaczania go na bieżącą konsumpcję jest znacznie mniejsza. Badania wskazują nawet na skrajne przypadki zadłużania gospodarstw domowych pomimo posiadania środków na mentalnych kontach majątku. Oznacza to, że zaksięgowanie dochodów bieżących do mentalnym koncie księgowym majątku istotnie zmniejszyłoby skłonność do konsumpcji bieżącej oraz zwiększyłoby prawdopodobieństwo oszczędzania tych środków.

Trzecim jest rachunek przyszłych dochodów. Jego wysokość – czyli wysokość oczekiwanych dochodów w przyszłości – może istotnie warunkować poziom skłonności do konsumpcji ze środków na pozostałych rachunkach (Zaleśkiewicz 2011, s. 231).

Z powyższego wynika, iż jeżeli celem polityki gospodarczej jest maksymalizacja poziomu oszczędności gospodarstw domowych (co jest przyjętym w rozważaniach założeniem) należy podjąć działania w celu mentalnego zaksięgowania pewnej części dochodów do dyspozycji na koncie majątku. Z zasady bowiem konto bieżących dochodów skłania konsumentów do zwiększania wydatków.

Jeżeli polityka gospodarcza będzie w stanie wypracować narzędzie oraz racjonalne uzasadnienie tworzące ramy instytucjonalne dla takiego zabiegu prawdopodobieństwo przeznaczenia środków na oszczędności wzrośnie. Przykładem takich działań może być wypłacanie części dochodów konsumentom w postaci, która powoduje automatyczne zaksięgowanie na koncie majątku, jak obligacje skarbowe, bony skarbowe, wpłaty na ubezpieczenia posagowe. W analizowanym przypadku niewątpliwie istnieje potrzeba uzasadnienia takich działań, przykładowo zwolnienie tej części dochodu z obowiązku podatkowego lub ustanowienie stawki zryczałtowanej podatku.

Samo mentalne zaksięgowanie na rachunku majątku najprawdopodobniej obniży skłonność do konsumpcji. Badania dowodzą bowiem, iż ludzie posiadają istotne opory w przeksięgowywaniu danych kwot na inne konta mentalne. Ch. Heatha i J.B. Salla w 1996 roku przeprowadzili serię eksperymentów polegających na zadaniu badanym pytania czy wydaliby określoną kwotę na pozyczenie, rozrywkę, ubranie gdyby w danym miesiącu (okresie budżetowym większości konsumentów) miały miejsce wskazane wydarzenia. Wyniki badań wskazały, że badani nie byli chętni wydawać pieniądze na rozrywkę, kiedy już w danym miesiącu wydali określoną kwotę na ten cel. Skłonność ta nie wynikała z nasycenia rozrywkami, gdyż nie wystąpiła, kiedy osoby otrzymały w danym miesiącu bilety na mecz bezpłatnie. Siłę mentalnego przypisania środków do danego konta potwierdza fakt, że badani opłacając mandat o tej samej wartości w danym miesiącu (co powodowało taki sam spadek dochodu rozporządzalnego) nie przejawiali spadku skłonności do wydatków rozrywkowych (Maison 2013, s. 48). To zaś pozwoliło na udowodnienie tezy, iż zależność związana jest z mentalnym przypisaniem środków do konta.

Tworząc ramy instytucjonalne mechanizmu maksymalizacji oszczędności prywatnych należy pamiętać o eliminacji awersji do straty. Oznacza ona, że ogółem ludzie znacznie bardziej cierpią z powodu strat, niż cieszą się z zysków. Z tego względu – aby uniknąć takiego poczucia – należałoby dokonać dwóch działań. Po pierwsze należy udzielić pełnej swobody w wymianie narzędzi inwestycji na gotówkę, nadać jej uproszczoną formę. Przykładem może być uruchomienie mechanizmu zamiany inwestycji finansowej na gotówkę za pomocą systemu elektronicznego. Jest to niezbędne do wyeliminowania poczucia straty. Konsumentom bowiem odczuwają, iż spadek ich dochodów do dyspozycji spowodował stratę, która jest bardziej znacząca od przyszłych zysków. Możliwość szybkiej zamiany inwestycji w gotówkę poczucie to wyeliminuje.

Z drugiej strony należy stworzyć mechanizm zabezpieczający przed taką decyzją, racjonalizujący decyzję o pozostaniu właścicielem inwestycji. Przykładem może być tu obniżenie poziomu opodatkowania danej części kapitału podatkiem dochodowym. Podobny mechanizm zachęty do maksymalizacji oszczędności w ramach III filaru systemu emerytalnego w Polsce stworzono projektując indy-

widualne konta zabezpieczeń emerytalnych. Wpłata opodatkowana jest zryczałtowanym podatkiem dochodowym w stawce 10% zaś środki wpłacane w danym roku kalendarzowym można odliczyć od podstawy opodatkowania, co oznacza, że w praktyce są one zwolnione z podatku dochodowego (Raport KNF 2014).

Różnicą w prezentowanym w rozdziale modelu oszczędzania jest wykorzystanie efektu zwanego status quo. Mówi on o tym, że jednostki dążą do utrzymania stanu istniejącego oraz nie są chętne do podejmowania aktywności w celu jego zmiany. Tym samym możliwość zakupienia obligacji czy bonów skarbowych na rynku, podobnie jak możliwość dokonania wpłat na konto IKZE (faktycznie wiążących się z korzyściami podatkowymi) nie skłoni do oszczędzania w takim stopniu, jak odgórny „przydział”.

Efekt ten obrazuje opisany przez Tomasza Zaleskiewicza przykład zachowań pracowników pewnej firmy w odniesieniu do alokacji składek emerytalnych. Przez wiele lat składka ta była inwestowana według wyznaczonego algorytmu (75% w akcje, 18% w obligacje, 7% w instrumenty rynku pieniężnego). W planie emerytalnym uczestniczyło zaledwie 37% pracowników. Aby zwiększyć ten odsetek wprowadzono dwie zmiany. Po pierwsze zmieniono alokację środków (81% instrumenty rynku pieniężnego, 16% akcje, 3% obligacje), po drugie wprowadzono konieczność złożenia deklaracji na wypadek rezygnacji z uczestniczenia w funduszu. W poprzednim systemie odwrotnie, pracownik składał oświadczenie, kiedy chciał należeć do funduszu. Efekt status quo w analizowanym przypadku zadziałał doskonale. Na zasadzie „niech będzie jak jest” deklarację rezygnacji z funduszu złożyło jedynie 14% pracowników. Udział w funduszu wzrósł z 37 do 86%. Co więcej żaden z pracowników nie wystąpił o przywrócenie poprzedniego rodzaju alokacji składki, pomimo zaznaczenia przez kierownictwo takiej możliwości (Zaleskiewicz 2011, s. 331). Można spodziewać się więc, że konsumenci zadziałają podobnie w przypadku przekazania części dochodów w formie inwestycji.

W dalszej kolejności – wraz z upływem czasu posiadania danych inwestycji przez gospodarstwa domowe – ryzyko ich szybkiego zbycia spadnie. Zadziała bowiem efekt posiadania, a następnie efekt przywiązania (Zielonka 2004, s. 352). Efekt posiadania ze skłonnością do wyższej oceny wartości pewnego przedmiotu po wejściu w jego posiadanie. Jak pisze Ariely „zakochujemy się w czymś, co już mamy” (Ariely 2009, s. 169). Na rynku konsumenckim zasada ta wykorzystywana jest w przekazywaniu przedmiotów na próbę, z możliwością zwrotu. Konsumentci się są świadomi, iż po okresie użytkowania produktu ich wycena jego wartości wzrośnie, co zniechęci ich do rezygnacji z zakupu. Ariely pisze „Kiedy [...] wypróbujemy złoty pakiet, zaczynamy się czuć jego właścicielem. Czy będziemy w stanie powrócić do pakietu podstawowego? Wątpliwe” ((Ariely 2009, s. 173). Potwierdza to również zaobserwowana w wielu badaniach skłonność inwestorów

do przetrzymywania niedochodowych papierów wartościowych. Co więcej badania wskazują, iż w przypadku dziedziczenia akcji konsumenci nie są skłonni do ich zmiany, czy chociażby dywersyfikacji portfela. Oznacza to, że jeżeli osoba odziedziczy obligacje lub akcje określonej spółki najprawdopodobniej nadal będzie w tej formie inwestować posiadany kapitał (Zielonka 2004, s. 352).

Spodziewać się więc można, iż – jeżeli efekt status quo oraz dodatkowe korzyści finansowe – uchronią inwestycje przekazane gospodarstwom domowym przed odsprzedażą w pierwszym okresie rozliczeniowym (miesiącu) przywiązanie do nich obniży ryzyko ich odsprzedaży w kolejnych okresach. Co więcej w długim czasie ryzyko sprzedaży inwestycji przez gospodarstwa domowe powinno spadać w związku z efektem przywiązania. Zgodnie z nim im dłużej będą oni w ich posiadaniu tym ich przywiązanie będzie silniejsze, a wycena wartości inwestycji wyższa.

Co ważne w przypadku krótkoterminowych papierów wartościowych, przykładowo bonów skarbowych, szybki zwrot z inwestycji uruchomi tak zwany efekt ostatnio dokonywanej inwestycji. Zgodnie z nim obecne zachowania jednostek na rynku finansowym wynikają z posiadanych doświadczeń, a zwłaszcza z wyników ostatnio podjętych inwestycji (Zielonka 2004, s. 353–354). Jeżeli więc konsumenci otrzymają szybki zwrot z inwestycji będą skłonni przedłużyć lokatę kapitału, co jednocześnie obniży ich skłonność do szybkiej odsprzedaży inwestycji w kolejnych okresach rozliczeniowych. Jest to istotne ze względu na fakt, iż właśnie w początkowej fazie (w miesiącu napływu inwestycji) ryzyko jej odsprzedaży jest największe, a co za tym idzie rośnie ryzyko niezrealizowania zakładanych celów programu.

Z efektem tym wiąże się również konieczność doboru instrumentów inwestycji o niskim poziomie ryzyka. Jakakolwiek strata w danym zakresie mogłaby bowiem negatywnie wpłynąć na skłonność do oszczędzania i skłonić do natychmiastowej odsprzedaży. W literaturze zjawisko to nazywane jest on efektem ukąszenia węża<sup>2</sup>. W takim przypadku uruchomiony zostanie bowiem mechanizm awersji do straty, który mówi, iż „skupiamy się na tym, co możemy stracić, a nie na tym co możemy zyskać” (Ariely 2009, s. 170).

Z powyższym wiąże się jednak problem dyskutowania hiperbolicznego, zwanego również hiperbolicznym obniżaniem wartości. Zgodnie z nim konsumenci preferują szybkie zyski niż późniejsze. Oznacza to, że mentalnie wyżej wyceniają obecne niż przyszłe dochody. Subiektywna funkcja dyskonta posiada najprawdopodobniej (zgodnie z wynikami badań eksperymentalnych) kształt hiperboli. Oznacza to, że konsumenci wartość przyszłych wypłat oceniają jako

<sup>2</sup> Literatura na jego zobrazowanie powołuje przykład inwestora z dużym doświadczeniem, który nabył akcje pewnej firmy po 30 USD. Kiedy zaczęły spadać sprzedał je za 28 USD. Po kilku miesiącach ich wartość stale rosła osiągając poziom 75 USD pomimo to jednak inwestor bał się ponownie dokonać ich zakupu.

odwrotnie proporcjonalne do czasu oczekiwania (Poskrobko 2012). W związku z tym powstaje pytanie czy niski zysk otrzymany z inwestycji, która powstała z części dochodu do dyspozycji gospodarstw domowych nie zniechęci ich do dalszego oszczędzania. Innymi słowy powstaje problem czy konsumenci nie wycenią wyżej bieżącej konsumpcji niż przyszłych dochodów z tytułu rezygnacji z niej. Niniejszy problem wymaga osobnych rozważań i stanie się przedmiotem dalszych badań eksperymentalnych.

## 2.5. Podsumowanie

Podsumowując zasady księgowania umysłowego mogą być wykorzystane w budowaniu polityki gospodarczej. Przykładem jest realizacja celu wzrostu relacji oszczędności do dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych. Mechanizm ten podsumowuje poniższy rysunek.



**Rysunek 4.** Mechanizm wykorzystania księgowania umysłowego w maksymalizacji poziomu oszczędności gospodarstw domowych

Źródło: Opracowanie własne.

Zgodnie z nim po stworzeniu ram instytucjonalnych wdrożenia mechanizmu przekazania części dochodów rozporządzalnych gospodarstwom domowym w formie inwestycji możliwe będzie wpłynięcie na przyporządkowanie tej części środków do mentalnego rachunku majątku. Na tym etapie niezbędna jest eliminacja awersji do straty poprzez zapewnienie bezpieczeństwa środków, dodatkową gratyfikację, przykładowo w formie niższego opodatkowania tej części dochodów, oraz stworzenie mechanizmu szybkiej zamiany inwestycji na gotówkę. W fazie tej chęć zachowania status quo zmniejszy faktyczne ryzyko odsprzedaży inwestycji na rynku. Konsument będąc dłużej w posiadaniu określonej inwestycji znacznie wyceni ją wyżej niż pieniądze uzyskane z jej sprzedaży w wyniku

działania efektu posiadania, a następnie efektu przywiązania. Jeżeli zwrot z inwestycji zostanie dokonany dość szybko (przykładowo w okresie trzech miesięcy) efekt ostatniej inwestycji dodatkowo zniechęci gospodarstwa domowe do odsprzedaży inwestycji kolejnych okresów. Można spodziewać się więc, że suma oszczędności sektora w gospodarce wzrośnie.

Otwartym pytaniem na tym gruncie pozostaje wpływ hiperbolicznego obniżania wartości. Powstaje bowiem pytanie, czy konsumenci wyżej wycenią zysk z inwestycji niż rezygnacją z konsumpcji bieżącej. Aspekt ten stanowi dalszy kierunek badań z danego zakresu.

## Bibliografia

- Ariely D., *Potęga irracjonalności*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2009.
- Anioła P., Gołaś Z., *Zastosowanie wielowymiarowych metod statystycznych w typologii strategii oszczędnościowych gospodarstw domowych w Polsce*, Materiały i Studia nr 282, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2012.
- Fraćzek B., *Analiza czynników wpływających na oszczędzanie i inwestowanie gospodarstw domowych*, Studia ekonomiczne Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2012, nr 122 – *Międzynarodowe stosunki gospodarcze – wybrane podmioty i procesy gospodarki światowej*.
- Garbarski L., *Zachowania nabywców*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
- Korenik D., *Oszczędzanie indywidualne w Polsce, Produkty różnych pośredników i ich atrakcyjność*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2003.
- Liberda B., *Oszczędzanie w gospodarce polskiej – teoria i fakty*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.
- Maison D., *Polak w świecie finansów. O psychologicznych uwarunkowaniach zachowań ekonomicznych Polaków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Petru R., *Dlaczego warto oszczędzać [w:] Ekonomia po polsku*, red. D. Filar, A. Rzońca, G. Wójtowicz, CeDeWu, Warszawa 2007.
- Poskrobko T., *Nowe koncepcje i teorie w rozwoju ekonomii [w:] Wyzwania współczesnej ekonomii*, S. Czaja, T. Poskrobko i inni, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012
- Szopa B., Kawa P., Kultys J., *Oszczędności i rozpiętości dochodowe, a dynamika gospodarki. Interakcje na przykładzie Polski*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2007.
- Zaleśkiewicz T., *Psychologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Zielonka P., *Finanse behawioralne [w:] Psychologia ekonomiczna*, red. T. Tyszka, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2004.
- Mały Rocznik Statystyczny 2015*, Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 2016.
- Mały Rocznik Statystyczny 2009*, Wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 2010.
- Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych 2000–2006*, Studia i analizy statystyczne GUS, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004.

*Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych w latach 2005–2007*, „Studia i analizy statystyczne GUS”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009.

*Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych w latach 2008–2011*, Główny Urząd Statystyczny, „Studia i analizy statystyczne GUS”, Warszawa 2013.

*Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych w latach 2010–2013*, „Studia i analizy statystyczne GUS”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.

<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu> (dostęp: 1.03.2016).

Raport KNF Indywidualne konta emerytalna oraz indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego w I półroczu 2014 r., zamieszczony na: Oficjalna strona internetowa Komisji Nadzoru Finansowego, [www.knf.gov.pl/Images/IKE\\_IKZE\\_06\\_2014\\_tcm75-39550.pdf](http://www.knf.gov.pl/Images/IKE_IKZE_06_2014_tcm75-39550.pdf) (dostęp: 6.03.2016).